

Wiśniowa rozmowa – Dwa plus Jeden

Przy otwartej butelce wiśniówki
Mija noc z poniedziałku na środę
Pod natrętną muzykę lodówki
Przepijamy wiśniową rozmowę
Pod natrętną muzykę lodówki
Przepijamy wiśniową rozmowę
Wiśniową rozmowę
Wiśniową rozmowę
Tak, tak mój mały
Ania z zielonego wzgórza to nie ja
Miałeś pociąg do pań fatalnych
No i się stało no i mnie masz
Ja wiem, że zrobisz wszystko i więcej
Postawisz życie na Damę Pik
A ja mam szklane serce
Sam się przekonasz to kwestia dni
A ja mam szklane serce
Sam się przekonasz to kwestia dni
Pewnie chciałbyś wymknąć się z kuchni
Ziarna snu wschodzą już pod powieką
Całkiem pusta butelka wiśniówki
I do rana daleko, daleko
Nie uciekniesz nie wyfruniesz mój mały
Eter snu w stołu blat cię przyszpili
A w sypialnym pokoju na ścianie
Szczerzy skrzydła kolekcja motyli
A w sypialnym pokoju na ścianie
Szczerzy skrzydła kolekcja motyli
Kolekcja motyli
Kolekcja motyli
Tak, tak mój mały
Ania z zielonego wzgórza to nie ja
Miałeś pociąg do pań fatalnych
No i się stało no i mnie masz
Ja wiem, że zrobisz wszystko i więcej
Postawisz życie na Damę Pik

A ja mam szklane serce
Sam się przekonasz to kwestia dni
A ja mam szklane serce
Sam się przekonasz to kwestia dni
Tak, tak mój mały
Ania z zielonego wzgórza to nie ja
Tak, tak mój mały
Ania z zielonego wzgórza to nie ja
A ja mam szklane serce
Sam się przekonasz to kwestia dni
A ja mam szklane serce



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych